

Starostwo Grodzkie w Białymstoku
 Exemplarz obowiązkowy

Należność pocztowa uliszczona ryczałtem

Białystok, Środa 12 listopada 1930 r.

Cena 20 gr

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.

Nr. 32

Rok I.

Świadek mądry i bezstronny Amerykanina

Białystok, 12 listopada.

Słowa, które w przeddzień wyjazdu z Polski wypowiedział członek Rady Banku Polskiego i doradca finansowy Rządu Polskiego, a jednocześnie mąż zaufania potężnych finansistów amerykańskich, Ch. Devey, — powinny znaleźć szeroki odzew w sercach społeczeństwa, jako słowa otuchy i zachęty do dalszej pracy w kierunku, wytkniętym przez Rząd Marszałka Piłsudskiego.

„Polska — powiedział Ch. Devey — zrobiła w ciągu ostatnich czterech, pięciu lat niezwykle postęp”.

Powiedział to człowiek w sprawach finansów państwowych najbardziej miarodajny, doświadczony i biegły, który przed przyjazdem do Polski sprawował urząd wiceministra skarbu Stanów Zjednoczonych. Powiedział to więc — nie „sanator”, nie „piłsudezyk”, ale człowiek o rozległych horyzontach i bogatym doświadczeniu w zakresie spraw finansowo-państwowych.

Wobec tych słów, które są bodźcem, pobudzającym polską energję twórczą — jakże wyglądają owe ustawiczne krakania polskich domorosłych pesymistów i defetystów, którzy od blisko lat pięciu przerażać usiłują Polskę widmem rzekomej „nieuchronnej katastrofy”, a którzy każdą trudność, wynikającą ze światowego kryzysu gospodarczego, usiłują zwałić na karb Rządu Polskiego?

B. poseł endecki, Rymar, który z nauczyciela gimnazjalnego przeździernął się nagle w „znawcę spraw budżetowych”, prorokował w swoim czasie na szpaltach pism endeckich jeszcze w roku 1926-ym, że... finanse Polski załamają się przy gospodarce „sanacyjnej” w ciągu trzech miesięcy...

A oto znakomity znawca gospodarki finansowej Stanów Zjednoczonych, który w ciągu lat trzech miał sposobność obserwować właśnie tę gospodarkę „sanacyjną”, stwierdza obecnie, że oparta jest na zasadach niewzruszonych trwałości waluty i równowagi budżetowej. Stwierdza, że gospodarka ta nie załamie się nigdy, jeśli tylko nadal będzie w ten sam sposób kontynuowana.

B. poseł endecki, Rybarski, naczelny herold domorosłych defetystów, był także niegdyś wiceministrem Skarbu Polskiego. Ale wykażał także niedoświadczenie i taki brak wszelkiego zmysłu praktycznego, że na stanowisku temu nie mogła go utrzymać nawet wszechpotężna za czasów sejmowładztwa — protekcja partyjna. Ale zato potem — prorokował również „katastrofę” gospodarki pomajowej...

Amerykanin, p. Devey, zdaje sobie sprawę z trudności, z jakimi musi walczyć Polska. Ale wskazuje bezstronnie na ich źródła.

— W społeczeństwie — mówił Ch. Devey — odzywają się głosy rozczarowania, że Polska nie otrzymała więcej pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Ze ich nie otrzymała, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski — zależną natomiast od sytuacji, istniejącej na światowych rynkach pieniężnych, gdzie panowała ciasnota pieniężna, spowodowana niezawodnie przez wyjątkową spekulację akcjami i umieszczeniem nadwyżek przeważnie w akcjach, a nie w obligacjach zagranicznych.

Przemówienie Pana Ministra Cara na Akademji w teatrze „Palace”

W dniu wczorajszym na akademji Obchodu Niepodległości w teatrze „Palace” w Białymstoku, najbliższy współpracownik Marszałka Piłsudskiego, p. Minister Car, wygłosił przemówienie, w którym stwierdza, że data 11-go listopada jest to data, która zapisze się niewątpliwie pięknie w dziejach Polski odrodzonej, gdyż wiąże się z okresem czasu przed laty dwunastu, kiedy w dniu 11 listopada 1918 r. powstało Państwo Polskie. Jest to więc data jubileuszowa. Zanim jednak można przystąpić do rozpatrywania twórczości naszej w Polsce odrodzonej, należy oddać hołd i część tym bojownikom, którzy Polskę Odrodzoną wywalczyli. Dopiero następnie, po uczczeniu licznych pokoleń, walczących o Polskę, możemy wspomnieć jak wyglądała Polska przed laty dwunastu. Nie mieliśmy ustalonych granic, nie mieliśmy skarbu, ani administracji publicznej, ani nawet władzy porządkującej ten chaos, warunki gospodarcze kraju były oplakane, gdyż wszystkie warsztaty pracy zaborca postarał się zniszczyć. Nawet w dziedzinie ustawodawstwa mieliśmy stosunki, jakich trudno znaleźć w świecie. Na ustawodawstwo nasze składały się akty, stworzone przez władzę zaborczą, skutkiem czego mieliśmy trzy odrębne systemy prawne, a w dziedzinie prawa cywilnego, nawet pięć, gdyż na Spiszu i Orawie obowiązywało prawo węgierskie.

Takie były stosunki w Polsce przed laty dwunastu, i trzeba było energicznej ręki, która by potrafiła zaprowadzić porządek. W tym czasie wrócił z Magdeburga Józef Piłsudski, ujął władzę w swe krzepkie dłonie i od tej daty zaczyna się historia Polski Odrodzonej.

Od czasu tego upłynęło zaledwie kilka lat, abyśmy mogli stosować do niego perspektywę analizy dziejowej, jednak można przypomnieć z czasu tego niektóre fakty. W zasadzie historję Polski od r. 1918 można rozdzielić na cztery okresy. Pierwszy rozpoczyna się datą 11-go listopada 1918 roku, kiedy Józef Piłsudski objął rządy i trwa do dn. 9 lutego, to jest do czasu zwołania pierwszego Sejmu. Jest to okres najwydatniejszej pracy dla Państwa, gdyż Sejm, który przejął na siebie

władzę suwerenną nie umiał i nie mógł prowadzić dalszej budowy państwowości polskiej w należytem tempie i w chwilach ważnych, jak np. w r. 1920, cały ciężar władzy przerzucił na rząd.

Rozwiązanie Sejmu Ustawodawczego zakończyło okres drugi i nastąpił okres trzeci, okres walk partyjnych i bezsilności sejmu, w którym Polska chyliła się ku upadkowi. Kres panującemu chaosowi położył w maju r. 1926 Marszałek Piłsudski, wzięwszy znów władzę w swoje ręce. W tym ostatnim okresie na drodze budowy państwowości polskiej zrobiono najwięcej; najważniejsze ustawy weszły w życie drogą dekretów Pana Prezydenta. Wielu przeciwników obecnego rządu twierdzi, że są to rządy dyktatury Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, lecz przecież historia tych ostatnich dwunastu lat wskazuje wyraźnie, iż Marszałek Piłsudski, ma-

jąc niejednokrotnie pełnię władzy w swojej ręce, nigdy nie dążył do dyktatury, lecz stworzył parlamentaryzm w Polsce i zawsze dążył do jego rozwoju. Parlamentowi oddał swa suwerenną władzę w lutym r. 1919; parlament zalegalizował w r. 1926 Jego wystąpienie, wybierając Go na Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli Marszałek Piłsudski zwalcza metody sejmowania, to nie znaczy, aby był przeciwnikiem parlamentu.

Marszałek dąży jedynie do tego, aby Sejm i Rząd wspólnie współpracowały. Obecna chwila jasno to wykazuje: Marszałek Piłsudski, dając możność wybrania przez Naród nowego Sejmu, daje klam wszelkim wersjom o Jego rzekomej dyktaturze.

Okrzykiem na cześć Marszałka p. Minister, przemówienie swoje zakończył.

Dalej nastąpiła część koncertowa akademji.

Baczność Legjoniści!

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Białymstoku wzywa członków do składania udokumentowania podań o odznaczenie „Krzyżem Niepodległości”, wzgl. „Medalem Niepodległości”.

Ustanowione rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października r. b. nazwane wyżej odznaczenia nadane być mogą osobom, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny w okresie przed wojną światową lub w czasie jej trwania oraz w okresie walk o ręcznych polskich w latach 1918 — 1921, z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski.

Krzyż wykonany z metalu po przekroju spłaszczonego ośmiobocznanego składa się z 4-ch ramion ku, czołowa strona ramion pokryta jest czarną emalią, na krzyżu wyryty jest napis: „Bojownikom Niepodległości”. Medal przedstawia wyobrażenie trzech hydr przebitych mieczami i w otoku przytoczony wyżej napis.

Krzyż i medal noszony jest na wstążce czarnej 3,7 cm. o dwóch pionowych paskach czerwonych.

Dla osób, którzy walczyli z bronią w ręku o Niepodległość przed wojną światową lub poza szeregi armji może być przyznany „Krzyż Niepodległości” z mieczami.

Krzyż Niepodległości zajmuje w kolejności orderów i odznaczeń polskich miejsce przed Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś Medal Niepodległości przed srebrnym Krzyżem Zasługi.

Odznaczenia te nadawane będą wyłącznie do końca grudnia 1932 r.

Członkowie Związku, posiadający prawo do wymienionych odznaczeń, winni złożyć w terminie do dnia 15 grudnia r. b. na ręce sekretarza kol. Szczęsnego dane, zawierające:

- 1) Imię i nazwisko, 2) zawód, stanowisko i ew. tytuł urzędowy, 3) dokładny adres, 4) szczegółowy rysopis, wykazujący według dat i oddziałów przedewszystkiem przebieg służby w Legjonach, wojsku, P. O. W., Związku Strzeleckim i t.p., a następnie działalność w organizacjach niepodległościowych. Poza tem w życiorysie podań należy osobistą historję ze wskazaniem dat, miejscowości pobytu i pracy oraz działalności społecznej, 5) posiadane wykształcenie ze wskazaniem miejscowości i roku ukończenia oraz nazwy zakładu naukowego, 6) Urzędniczy państwowi i samorządowi podają nadto stopień służbowy i szczebel uposażenia, datę ostatniej nominacji, ilość lat służby polskiej i ilość lat służby zaborczej wzgl. zawodowej, zaliczonej do wysługi, wreszcie 7) wszystkie posiadane ordery i odznaczenia z datą i numerem dyplomu.

Wszystkie te dane udowodnione być winny odpisami posiadanych dokumentów, składać je zaś należy do rąk sekretarza Związku (Rynek Kościuszki Nr. 7), przy okazaniu oryginałów, celem uwierzytelnienia.

Krwawe występy komunistów w Niemczech

WARSZAWA, 11. 11. (PAT). Według wiadomości ze Stuttgartu komuniści, wbrew zakazowi policji, która ostrzegła przed urządzaniem obchodu rewolucji rosyjskiej, próbowali w ciągu nocy z soboty na niedzielę zorganizować demonstrację publiczną. Policja wielokrotnie przy pomocy pałek gumowych rozpraszała pochody w różnych dzielnicach miasta, przyczem aresztowano szereg opornych manifestantów. W miejscowości Zuffenhauser komuniści próbowali wdrzeć się na zgromadzenie hitlerowców. Na krótko przed rozpoczęciem zgromadzenia komuniści przypuścili szturm na salę, zasypując budynek gradem kamieniami i wybijając okna. Oddział komunistów próbował dostać się do sali, przyczem doszło do bójki, w której z obu stron użyto noży i krzesła jako narzędzi walki. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Jednemu z komunistów rozpruto brzuch. Również ciężkie rany odniósł jeden z urzędników policyjnych.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

stoi na czele listy Nr. 1

wówczas należą sobie część kredytu.

Albowiem nasz dotychczasowy doradca finansowy nie tylko jest pełen wiary w Polskę i jej przyszłość, ale i pełen uznania własnie dla „sanacyjnej” gospodarki finansowej.

— „Polsce należy się szczerze uznanie — mówił Ch. Devey — za to, że przez więcej niż dwa i pół lata, w ciągu których obniżały się dochody państwowe, potrafiła utrzymać budżet w równowadze — podczas gdy w wielu innych krajach całego świata budżet wykazywał deficyt”.

Dodajmy, że na ten właśnie okres przypadają największe trudności wewnętrzne Rządu Marszałka Piłsudskiego, spowodowane nieustannymi, nieprzypadkowymi atakami opozycji lewicowej i prawicowej. Bezstronny, miarodajny świadek stwierdza obecnie, że nasza gospodarka finansowa w tym okresie była nie tylko „gorsza”, ale właśnie znacznie lepsza od gospodarki wielu innych krajów całego świata.

Mowa Devey'a, któremu nikt nie może odmówić najwyższej kompetencji w sprawach finansowych i gospodarki państwowej, jest pełna argumentów miarodajnych dla domorosłych „krytyków” i defetystów.

Dobrze się stało, że wypowiedziana została właśnie w chwili wyborczej, gdy niejedyn obywatel Państwa waży się jeszcze w sumieniu, jaką kartkę ma włożyć do urny wyborczej.

Ocena bezstronnego Amerykanina mówi mu to jasno i wyraźnie. Polska — według jego kompetentnego i bezstronnego świadectwa — w ciągu rządów Marszałka Piłsudskiego zrobiła ogromne postępy.

Kto więc pragnie, by te postępy nie były zahamowane, by Polska w spokoju i bez wstrząszeń przetrwać mogła resztę niepomyślnego okresu złej konjunktury światowej i doczekać się lepszych czasów — ten musi głosem swoim wesprzeć pracę i wysiłki Tego, kto jest nie tylko Wskrzesicielem i Budowniczym Państwa, ale i Jego przezornym, najlepszym Gospodarzem.

Głosuj
 na listę Nr. 1.

WALKA O POTĘŻNĄ POLSKĘ

Ludność miast i wsi Ziemi Białostockiej staje pod rozkazy Wodza Narodu

BIAŁYSTOK

Zjazd Prezesów Powiatowych Komitetów Wyborczych Województwa Białostockiego, odbył się w dniu 9 b. m., na który przybyli: z Augustowa p. Ignacy Stolarski, z Bielska Podlaskiego p. Jerzy Zakrzewski, z Grajewa p. Bronisław Kretowicz, z Grodna p. Włodzimierz Sokolowski, z Łomży p. Rajmund Parczewski, z Ostrowi Mazowieckiej p. Józef Sokolowski, z Sokółki p. Wiktor Niesiebedzki, z Suwałk p. Jan Mittag, z Wołkowskiej p. Adam Pietraszko, z Wysokiego-Mazow. p. Biał. Również obecni byli wszyscy członkowie Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego z Białegostoku. Przewodniczył p. Prezes Włodzimierz Kościelski, sekretarzem p. Stefan Muller. Programowe przemówienia wygłosili p. senator Roman oraz p. poseł Jan Walewski, poczem zdali sprawozdania poszczególni p. p. Prezesi Komitetów Powiatowych. Ze sprawozdań wynika, że praca na terenie całego Województwa wręcz utrzymuje się w kontakcie z powiatowym sekretarzem B. B. Komitetu Powiatowego delegując do gmin i wiosek swych członków na organizowane przez Pracownicze Komitety Wyborcze wiecje. W wolnych wnioskach p. Edward Lewandowski wnoszą: „Zjazd raczy uchwalić, aby w dniach 16 i 23 listopada wszyscy zrzeszeni członkowie Pracow. Komitetu Wyborczego na całym terenie Województwa głosowali na listę Nr. 1. jawnie”, co zebrani entuzjastycznie uchwalili.

Komitet Wyborczy Organizacji Kobietych w Białymstoku w dniu 9 b. m. o godz. 13 w sali teatru „Palace” zorganizował akademię obchodu 12-stoletniej rocznicy uzyskania przez kobiety w Polsce praw politycznych. Przybyło około 1500 kobiet.

Akademię zagalała p. Pacewiczówna, która w krótkich słowach przedstawiła zebrany doniosłość aktu, którym Marszałek Piłsudski, oddając w r. 1918 kobiety polskie czynnym i biernym prawem wyborczym, podkreślił dojrzałość kobiety w Polsce. Następnie wskazała szereg dziedzin życia społecznego, w których rola kobiety jest niezastąpiona, zobrazowała wyniki pracy społecznej organizacji kobiecych na terenie woj. białostockiego, poczem udzieliła głosu p. Ostromeckiej, przybyłej w tym celu z Warszawy.

Po przemówieniu p. Ostromeckiej p. Pacewiczówna odczytała rezolucję, w której zebrane kobiety składają wyrazy hołdu i wdzięczności Marszałkowi Piłsudskiemu za nadanie im przed 12-stu laty praw politycznych i solennie przyrzekają przy nadchodzących wyborach głosować na listę BBWR. Nr 1. Gorącymi okłaskami, wśród okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego, rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta.

Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa akademii.

Anegdota wyborcze

Nieszczęśliwy kandydat chadecki...

Czołowy kandydat t. zw. „chrześcijańskiej” (?) demokracji, adwokat z Warszawy p. Bitner — niema jak wiadomo szczęścia do swych publicznych występów w naszym okręgu. Jego „przypadek” polityczny z listy № 22 opowiadają o nim następująca, podobno autentyczną historię.

Na jednym z zebrań p. Bitner wiążąc, iż słuchacze zlewają, zawołał z obłudnym uśmiechem:

— Mógłbym daleko więcej powiedzieć, ale nie chcę się znaleźć w Brześciu.

A na to ktoś z tłumu:
— POCO ZARAZ BRZEŚĆ — PANIE POLSIE? CHOROŚCZ WYSTARCZY...

POWIAT BIAŁOSTOCKI

Boćki. W ub. niedzielę odbył się trzeci wiec przedwyborczy B.B. W.R. Około godz. 13 tłumy, przechodzących z kościoła i cerkwi, pokryły zwartą masą plac przed remizą strażacką. Przemawiał p. Wasilewski Czesław, piętnując w dosadnych słowach zbrodniczą i oszukańczą dla państwa i wyborów politykę różnych partyj.

Tłumy zebranych wszystkich wyznań po wysłuchaniu mowy z niebywałym dotychczas entuzjazmem zgłosili jednogłośnie swój

akces do wszelkich poczynań Wielkiego Człowieka — Marszałka J. Piłsudskiego.

Należy nadmienić, że znaczna część uczestników wiecu była jeszcze pod świeżym wrażeniem kościelnej agitacji na rzecz Nr. 4. Wiec zakończył p. Popławski objaśniając położenie materialnych za rządów partyjnych i obecnych.

POW. SZCZUCZYŃSKI

Nauczycielstwo Szkół Powsz. za listą Nr. 1. W dniu 9-go listopada 1930 r. odbył się w Szczu-

cznie powiatowy Zjazd Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, na którym był obecny kandydat na posła p. Piotrowski z Łomży. Nauczycielstwo postanowiło przystąpić w ostatnim tygodniu do wyteżonej pracy, celem uświadomienia tych wszystkich, którzy wahają się na którą z list oddać swe głosy.

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu Pierwszej Brygady.

We wsi Niedźwiadno, gminy Szczuczyn, odbył się wiec przedwyborczy. Przemawiał p. Stefan Sleszyński z Grajewa. Obecni,

przeważnie rolnicy, w liczbie 80 osób jednogłośnie uchwalili głosować na listę Nr. 1 i stanąć murem przy Marszałku Piłsudskim do walki o lepsze prawa i uzdrowienie obecnego położenia gospodarczego.

W Białaszewie na wiecu przedwyborczym przy obecności przeszło 100 osób przemawiał pan Skrzyński. Wszyscy obecni opowiedzieli się za listą № 1.

W Kasprowie, gm. Bogusze, na zebraniu informacyjnym, na którym przemawiał pan Niczewski z Wierzbowa, zebrani powzięli rezolucję, że będą głosować na listę Nr. 1 i zwalczać zdradziecką agitację stronnictw opozycyjnych.

Skroda Wielka, gm. Grabowo. Odbył się tu wiec z udziałem 90 osób. Przemawiali Adam Snowadzki i Aleksander Skrodzki. Po wiecu uchwalono rezolucję, by przy wyborach popierać Marszałka Piłsudskiego i Jego listę Nr. 1.

W Kruszwie gm. Pruska został zorganizowany wiec, na którym przemawiali p.p. Sleszyński i Skrzyński.

Niećki gm. Wąsosz. Na wiecu na którym przemawiał p. Olszewski. Obecni w liczbie 80 osób postanowili jednogłośnie poprzeć listę Nr. 1.

Stucz gm. Radziłów. Odbył się tu wiec B.B.W. z R., na którym zgromadziło się przeszło 200 osób. Przemawiali pp.: Walewski, Dziugała i Ławnicki. Po przemówieniach i dyskusji zebrani samorzutnie wnieśli rezolucję, by przy wyborach głosować jawnie za listą Marszałka Piłsudskiego i walczyć przy Jego boku o lepszą przyszłość dla Polski.

W hołdzie ukochanemu Wodzowi Poświęcenie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Czerwonem

Pod odeliskiem starego polnego kamienia, wzniesionym koło Urzędu Gminnego Czerwone, zgromadziły się w dniu 9 b. m. tłumy ludności wiejskiej. Przeszło 1000 ludzi czekało na uroczystą chwilę odsłonięcia pomnika, wzniesionego dzięki patriotyzmowi i ofiarności mieszkańców gminy ku uczczeniu wielkiego Wodza, którego popiersie wykute w brzoźnie, wraz z tablicą poległych w obronie Polski żołnierzy z tej gminy, zamieszczono na pomniku.

Trzy straża pożarne z Czerwonego, Ptaków i Kozła i oddziały strzeleckie z całej gminy, oddziały cyklistów, imponująca banderka rezerwistów na koniach w ilości 140 ludzi, przedstawiciele władz i urzędów m. Kolna i zaproszeni goście uświetniali uroczystość.

Odsłonięcia dokonał w im. Dowódcy 18-iej dyw. plechoty podpułk. Radanowicz z Łomży.

Orkiestra Straży Ogniowej z Kolna odegrała hymn narodowy.

Po odsłonięciu zaciągnięto wartę honorową, poczem ksiądz Kiewlak z Kolna, dokonał poświęcenia pomnika. Przed frontem oddziałów odbył się apel poległych. Orkiestra odegrała marsz żałobny.

Starosta kolneński p. Kulikowski, naszkicował postać Marszałka jako żołnierza z czynu. „Jak nie kochać takiego Wodza”, mówił starosta Kulikowski, „który przybył do baterji, gdzie obsługa wybita była zupełnie, a z ostatniego działa prażył ogniem jedyny

ocalony ogniomistrz. Kiedy samochód, wiozący Marszałka, zbliżył się do baterji, zaczął się ogniomistrzowi zamek armaty. Zameldował o tem Piłsudskiemu zrozpaczony bohater. Piłsudski zaczął wraz z ogniomistrzem odbijać zamek. „Aparat zwalczył psu bratów, dalej!” — powiedział Marszałek, ładując własnoręcznie świeży pocisk w lufę. Takiego Wodza żołnierz kocha i wiernie Mu służy!”

Później przemawiał ppłk. Radanowicz o roli dziejowej Piłsudskiego i znaczeniu tych ludzi, którzy krwią swoją i ranami wyźwignęli Polskę z niewoli i teraz po ofierze krwi domagają się słusznego rządzenia krajem.

Insp. Szkolny p. Szczuciński wskazał młodzieży i dzieciom szkolnym, że pomnik ten, stojący na drodze ku granicy niemieckiej, ma

im przywozić na pamięć szlachetny bojowy poryw, oprómięzionych miłością Ojczyzny ludzi, którzy pod sztandarem Wodza życiem okupili wolność ojczystego kraju.

Po tych przemówieniach p. Kucharek w imieniu Komitetu Budowy powierzył opiekę nad pomnikiem całej ludności i każdorazowemu wójtowi gminy.

Defilada zakończyła podniosłą uroczystość, która długo pozostanie w pamięci uczestników, a mieszkańcy gminy Czerwone dumnie być mogą ze swego czynu i służyć innym za wzór obywatelskiego obowiązku i patriotycznych uczuć.

Rozchodząca się ludność komentowała długo doniosły moment i postanowiła oddać wszystkie swe głosy na listę Piłsudskiego Nr. 1.

Poświęcenie pomnika ku czci poległych w Supraśli

W niedzielę dnia 9 b. m. odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia w parku miejskim pomnika, wzniesionego na pamiątkę obchodu X-lecia zwycięstwa Polski nad Rosją Sowiecką, oraz ku czci 11 poległych bohaterów — synów miasta Supraśla, z ogólnej liczby 74 ochotniczo zaciążonych dla odparcia wroga. Pomnik ufundowany został z

dobrowolnych składek mieszkańców miasta.

Na uroczystość tę przybyli z Białegostoku: w imieniu 42 p. p. — kpt. Burczak; w imieniu Federacji — prezes białostockiego oddziału — p. Stryjewski z sekretarzem p. Dukowskim; przedstawiciele Oddziału P. W. i W. F. ze sztandarami, oraz orkiestra 42 p. p. i wiele gości, zaproszonych przez miejscowy Komitet obchodu.

W uroczystym nabożeństwie, odprawionem o godz. 10¹⁵ w kościele parafjalnem, wzięły udział szkoły i miejscowe organizacje, Strzelec ze sztandarem, Zw. b. ochotników, P. W., Straż ogniowa, Rada Miejska, Komitet Obchodu, urzędy i społeczeństwo. W czasie nabożeństwa pienia kościelne wykonał miejscowy chór amatorski, a kilka utworów odegrała orkiestra pułkowa.

Po nabożeństwie wspaniały pochód ruszył do pomnika, gdzie miejscowy proboszcz dokonał poświęcenia i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przemawiali następnie: p. kpt. Burczak i p. Stryjewski, którzy w swych miłych i serdecznych

słowach wzruszyli wszystkich obecnych, prosząc o dalszą jedność i skupienie się pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, któremu zwycięstwo zawdzięczać należy. Po wzniesieniu gromkich okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Je. Wodza i Pana Prezydenta, orkiestra pułkowa odegrała Hymn narodowy, a dziatwa szkolna odśpiewała kilka pieśni okolicznościowych i wypowiedziała deklamacje. Przemawiali następnie zast. burmistrza p. Grenda i radny miejski p. Milewski, wnosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Cała uroczystość zakończona została defiladą wszystkich organizacji, którą przyjął kpt. Burczak wraz z gośćmi, przybyłymi z B-ku, Komitet Obchodu wyraża serdeczne podziękowanie dowództwu 42 p. p. za wzięcie udziału w uroczystości przez swego delegata pana kpt. Burczaka i bezinteresowne przysłanie orkiestry, oraz Zarządowi Federacji Białostockiej, Zarządowi Strzelca i wszystkim przybyłym za udział w uroczystości.

Jak dla własnych interesów zwalczą się B. B. W. R.

Są działacze społeczni, świeccy i ki ludu, którzy wypychają się do pracy społecznej tylko dlatego, aby samym robić dobre interesy. Są to handlarze, zwykli kupcy, którzy zawsze przy ogniu ogólnej sprawy potrafią upiec swoją pieczęć. Dla ludzi tych okres wyborczy jest wymarzoną chwilą dla zareklamowania swych kramików. Maczą więc wodę, jak mogą, aby do swych sieci jak najwięcej ryb nagonić.

Typowym przykładem reklamowania własnych interesów pod pozorem pracy ogólnej jest akcja wydawnictwa „Gazety Grudziądzkiej”. Istnieje takie piśmiwo w Grudziądzu, które mało kto czyta, gdyż i treści mądrej trudno w niem znaleźć i niezbyt po polsku jest ono redagowane. Sili się więc zachwiane wydawniczo, aby uchronić się przed bankructwem i obiecuje swym prenumeratom Bóg wie jakie dary. Ostatnio — z racji wyborów — wydała „Gazeta Grudziądzka” odezwę przedwyborczą, w której woła: Zapiszcie „Gazetę Grudziądzką”... naj-

tańszą gazetę, dajemy ją wam z dodatkami, „Gość Świąteczny”, „Gospodarz”, „Robotnik”, „Przyjaciel Młodzieży” i „Śmiech” za 2 zł. 50 gr. do końca roku. Prócz gazety dajemy wam w listopadzie śliczny kalendarz ścienny, w grudniu przesłanym kolorowy obraz, a w końcu roku kolorowy kalendarz Marjański. Wszystko to tak tania ze względu na wybory, ale musicie zaraz przysłać te 2 zł. 50 gr...

Ta handlowa reklama sprzedaje guzika, do którego darmo dodaje się palto, byłaby tylko zabawna i nie zajmowałibyśmy się nią dłużej, niż starym dowiecem z pisma humorystycznego, gdyby nie to, że robiona jest ona pod hasłem pracy dla ludu, gdyby jednocześnie nie tumaniała zdrowy rozsądek chłopski demagogia i zbankrutowanymi idkami Centrolewu. To już przestaje być komiczne, a staje się tragiczne, i dlatego musimy napiętnować tę metodę uprawiania przez „Gaz. Grudziądzką” brudnego biznesu na gruncie pracy społecznej. Wstyd, panowie!!!

Niefortunny występ agitatora PPS-CKW

W dniu 8 b. m. w Czarnej-Wsi kolejowej zapowiedział wiec osławiony p. Kapitułko z Centrolewu. Na wiec stawili się dość licznie miejscowi robotnicy. To znaczne ich zainteresowanie się wieciem dodawało widocznie bodźca prelegentowi, który będąc pewnym, że ma przed sobą swoich wyznawców, idących na lep jego demagogicznych haseł, rozpoczął podniosłe swe oratorskie wystąpienie. Trwało to jednak dość krótko.

Obecni, zorientowawszy się błyskawicznie, kto ich chce uszczęśliwić i bronić „zagrożonych praw i wolności”, przeciwstawili się mówcy, wypowiadając się za listą Marszałka J. Piłsudskiego Nr. 1.

Tak się zakończył występ „Centrolewu” na gruncie czarnowiejskim wobec uświadomionych obywatelsko robotników. Za ich przykładem pójdą inne ośrodki życia robotniczego.

Wyborcy! Zapytajcie kandydatów z siódemki, jak gospodarowali Herman Diamand, Ignacy Daszyński i inni działacze socjalistyczni w Banku Ludowym?

Gdzie podziały się pieniądze robotników polskich z Ameryki, nadesłane do tego Banku?

Wyborcy! Zapytajcie Jana Dąbskiego, czołowego kandydata siódemki, jak tam zdrowie jego kolegi z zarządu spółek rolniczo-handlowych, Ilinicza, szpiega, prowokatora i złodzieja grosza publicznego, który za swoje sprawy osiadł na długo w więzieniu?

Dlaczego p. Jan Dąbski nie dzieli jego losu?

BIAŁYSTOK

Roszczenia inwalidzkie

Z dniem 31 grudnia r. b. upływa ostateczny termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa przez inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po inwalidach, oraz po poległych.

Termin ten określony uprzednio ustawą inwalidzką znacznie wcześniej został staraniem Związku Inwalidów Wojennych przedłużony do końca roku bieżącego. Po tym terminie żadne roszczenia z tytułu inwalidztwa i t. d. nie będą uwzględnione.

Kary za uchylanie się od pracy w komisjach

Każdy z przewodniczących obwodowych komisji wyborczych ma obowiązek poinformować członków Komisji i zastępców o ciężkości na nich obowiązków oraz karach, jakie ich czekają w razie samowolnego uchylenia się od pracy. Przewidziana jest za to kara 400 zł.

Urny do głosowania

W tych dniach komisje obwodowe otrzymają urny, do których należy zbadać stan, czy nie są one uszkodzone i czy są próżne. Następnie zamyka się urny, którą wolno otworzyć po zakończeniu głosowania. Po zakończeniu głosowania oblicza się głosy. Kartki z głosami opakowywane są w papier, zawiązany sznurkiem i lakowany i w ten sposób odsyłane są wraz z protokołem do Komisji Okręgowej.

„Na zawsze” — L. Rydla w teatrze „Palace”

W dniu dzisiejszym o godzinie 17-ej w teatrze „Palace” staraniem Komitetu Budowy Kościoła Pomnika Św. Rocha w Białymstoku odegrany zostanie silami amatorskimi pod kierownictwem p. Eugenji Zaborowskiej, artystki Teatru Polskiego w Warszawie czteroktowy dramat Lucjana Rydla p. t. „Na zawsze”.

Popularny cel, jakemu ma służyć dochód z przedstawienia, osoba kierowniczką zespołu amatorskiego znakomitej artystki warszawskiej p. Zaborowskiej, oraz porwijający swą treścią dramat — ścigną napewno tłumy widzów.

Wieczór bajek

Chcąc dać przyjemną i pożyteczną rozrywkę naszym miłym dzieciom — sekcja kulturalno oświatowa Magistratu, wprowadza raz w tygodniu we środy o godz. 5 p. p. wieczór bajek, urozmaiconych wysłonekmi, barwnymi przezroczkami na ekranie.

Kolejno przed wzrokiem małych słuchaczy przesunie się świat baśni — podróże Guliwera, psoty i figle małych krasnoludków z Konopnickiej, śpiąca królewna, diabeł Boruta itd. Przypuszczamy, że ten nowy dział pracy z wdzięcznością będzie przyjęty przez małe dzieci, którym w naszym mieście brak godziwej rozrywki i które w domu często pozostawione same sobie, zanudząją domowników i proszą o jakąkolwiek zabawę.

Bajki są przeznaczone dla dzieci od lat 5 do 10.

Dziś we środę dnia 12. 11. 30 r. w lokalu Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego — Warszawska 3 (wejście przez bramę Miejskiej Straży Ogniowej) p. H. Kowalska opowie i zobrazuje barwnymi przezroczkami bajkę „Przygody Guliwera wśród liliputów i wielkoludów”.

Początek punktualnie o godz. 5-ej popoł., wstęp bezpłatny. Dzieci mogą przenieść pod opieką starszych i przed godz. 6-tą wiecz rodzice lub opiekunowie mogą przybyć i doprowadzić swe pociechy do domu.

Białystok w dniu święta Niepodległości 1918 — 1930

„I słybać będzie płacz ogromny zmartwychwstańca!”

J. Słowacki

Minęło lat dwanaście od tej chwili, kiedy żołdactwo pruskie opuściło ziemie polskie nazawsze. Mara zmartwychwstałej Ojczyzny krzepła, nabierała nowych sił, nowych rumieńców życia. Polska dziś stoi gotowa do nowych prac i trudów. Człowiek wprost wierzyć nie chciał, gdy patrzył w dniu wczorajszym na te karne i wyprostowane, jak struna, szeregi dzielnych żołnierzy, inwalidów, b. wojskowych, policji, przysposobienia wojskowego, strzelców, straży ogniowej, organizacji społecznych, stowarzyszeń, związków, młodzieży, szkół średnich i powszechnych, że w stosunkowo tak krótkim czasie tak wiele zrobiliśmy. Wczorajsze święto — to święto potrójnej radości: Cudu nad Wisłą, 10-lecia Oparcia Najazdu Bolszewickiego i 12-lecia naszej Niepodległości. Przed 10 laty Polska, broniąc siebie, broniła całej ludzkości przed grozą wznowienia powszechnej, dziejowej zawieruchy. Zwycięstwo Józefa Piłsudskiego pod Warszawą było uratowaniem Europy, było zdruzgotaniem przepowiadni krwawego Wilhelma: „Niemcy, mogą przegrać wojnę, lecz wtedy świat zatrząśnie się w swych posiadach”. Stało się inaczej, to też w dniu wczorajszym, w dniu 12 rocznicy wyzwolenia, dusze nasze ze złości ukorzyły się przed bohaterstwem wodzów, żołnierzy i narodu. Aczkolwiek kapryśna jesień zgotowała wiele niespodzianek zebranym tłumom ludzi, to jednak ludność cierpliwie dotrwała do końca.

Nabożeństwo

Przed ołtarzem polowym na Rynku Kościuszki pierwsze miejsce zajął Wojewoda białostocki p. Kościalkowski, p. pułk. Kmicic-Skrzyński dowódca garnizonu, prezydent miasta p. Hermanowski i wiele, wiele przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, wojskowości, stowarzyszeń, zrzesseń, organizacji, związków i t. p.

Po skończonem nabożeństwie dowódca garnizonu pułk. Kmicic-Skrzyński przemówił do żołnierzy językiem prostym, a mocnym w słowa: „Żołnierze! 100 lat temu Wojsko Polskie schwyciło za broń, by wywalczyć Niepodległość Ojczyzny, z Wojskiem poszedł Naród. W walce tej nie brakło wówczas ani dzielnego szeregowca, ani dzielnego oficera, nie brakowało ani zapалу, ani poświęcenia się, ani ofiarności — brakowało jedynie Wodza.

Nie mając Wodza — Wojsko i Naród po ciężkich, krwawych i długich zmaganiach musieli uleżeć. — Zmrok padł na Polskę! — Nie było Wodza!

12 lat temu ucichła wielka zawierucha światowa, milkły ostatnie strzały wielkiej wojny...

12 lat temu do Polski przybył z więzienia z Magdeburga, z niewoli niemieckiej — Wódz — Marszałek Józef Piłsudski... 12 lat temu przybył Wódz, ale nie było Wojska! Zaufanie do Wodza, do Marszałka Józefa Piłsudskiego, stworzyło poczucie pewności i siły. Wojsko zaczęło się tworzyć. Drobne oddziały zaczęły się skupiać, a następnie poszły jeszcze niezupełnie zorganizowane ku granicom, by wywalczyć Niepodległość

W miarę wolnych miejsc można będzie pozostać na sali i posłuchać bajeczek, przypomnieć sobie lata dziecińne.

i by ochronić Zmartwychwstającą Ojczyznę.

12 lat temu rozpoczęła się Wojna Polska...

Ciężkimi były te długie dwuletnie zmagania z przewagą nieprzyjacielską, ale wiara w Wodza była bodźcem do wytrwania. Żołnierze ufny, że jego krew nie zostanie przelaną darmo — walczył i zwyciężył!

To też nikt, jak Żołnierz Polski, nie kocha tak mocno swego Wodza, bo go — żołnierza — dobrze poprowadził do Zwycięstwa i Sławy, bo jak w czasie wojny wódł wojsko, tak teraz w czasie pokoju Naród cały prowadzi ku potędze.

Nie tak jak 100 lat temu — mamy obecnie Wodza!

Żołnierz Polski gotów złożyć życie w ofierze Ojczyźnie z całej głębi serca i duszy, szczeremi ustami wznosi okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent Ignacy Mościcki i Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski — Niech żyją!!!

Okrzyk ten powtóżyli zebrani, a orkiestra zagrała hymn narodowy, przerywany hukami wystrzałów armatnich. W tym samym czasie zrywa się gwałtowny wiatr, który przynosił z sobą deszcz i krupe, lecz po kilku minutach słońce wyjrzało zza chmur, rzucając jasne promienie na oblicza uczestników święta.

Defilada

Rozpoczęła się defilada.

Na trybunie zajęli miejsca: p. wojewoda białostocki Kościalkowski, dowódca garnizonu p. pułk. Kmicic-Skrzyński i prezydent miasta p. Hermanowski; na bocznej trybunie przedstawiciele władz i instytucji społecznych. Defiladę rozpoczął 42 p.p., dalej 9 dywizjon artylerji konnej, 10 p. ul., oddziały Przysposobienia Wojskowego, Federacja, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Inwalidów, Związek Legionistów, Strzelec, Sokół, Przystań, młodzież szkół powszechnych i średnich, żydowskie szkoły prywatne, miejska straż pożarna i wiele, wiele związków i organizacji społecznych, oraz tłumy publiczności, które niezrażone chwilowym brakiem pogody wytrwale brały udział w uroczystościach aż do końca defilady.

Patrząc na te karne szeregi ludzi różnych wyznań i różnych narodowości, zbratane w dniu Święta Niepodległości, radosne jednym wspólnem weselem, manifestujące gorącą swą miłość dla Polski i cześć dla Jej Wodza, Marszałka Piłsudskiego, czuło się, że Polska może śmiało patrzeć w przyszłość i żadne wysiłki wrogów Jej nie zmożą.

Uroczysta akademja w „Palace”

O godzinie 17-ej na salę w teatrze „Palace”, wypełnionej po brzegi publicznością, witali dźwię-

Teatr „PALACE”

Słówarzyszenie Artystów Orkiestry Filharmonji Warszawskiej

Czwartek, 13 listopada 1930 r.

Tylko jeden

KONCERT

Znakomitego tenora

LEONIDA SOBINOWA

przy akompanjamentie

Borysa Sobinowa

Bilety do nabycia w kasie teatru

Początek o godz. 9 wieczorem

Szczegóły w afiszach

kami „Pierwszej Brygady”, weszli p. minister Car w towarzystwie p. wojewody Zyndram-Kościalkowskiego. Uroczystą akademję jubileuszową zagrał prezydent m. Białegostoku, p. Hermanowski, który w słowach krótkich a jedrynych scharakteryzował dzieje 12-lecia Niepodległej Polski oraz podkreślił twórczą pracę Wodza Narodu nad Jej ugruntowaniem. Kończy okrzykiem: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Polski niech żyją. Publiczność trzykrotnie z entuzjazmem powtarza: niech żyje. zaś orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie zabiera głos p. minister Car, gorąco okłaskiwany, którego przemówienie w streszczeniu podajemy na stronie 1-czej.

Akademja w „Linax-Chacedek”

Wśród licznych uroczystości dnia wczorajszego, wyróżniała się serdecznością nastroju akademja, zorganizowana przez zyd. T-wo Dobroczynności Linax-Chacedek.

Uroczystość odbyła się w lokalu własnym przy ul. Różańskiej Nr. 3 przy dużej liczbie obecnych uczestników. Słowo wstępne i referat o znaczeniu dzisiejszego święta, wygłosił Dr. Pilman, dyrektor szkoły im. Drusk'na, podkreślając tolerancję obecnego rządu wobec mniejszości żydowskiej i możliwości swobodnego rozwoju kulturalnego i narodowego żydów w Polsce. Przemówienie swoje Dr. Pilman zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie odbyły się produkcje artystyczne, w których brali udział: N. Polak, Sudobyczer, Pilet i inni, zaproszeni w tym celu przez Komitet Akademji.

Hymn narodowy wykonała na fortepianie p. Kirsznierówna.

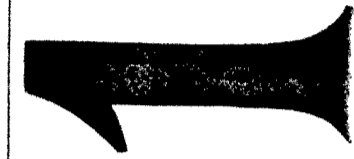
Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obchodu w „Pochodni”, „Ognisku Kolejowym” i w Państwowej Wytwórni Wódek oraz z Rautu, podamy w numerze jutrzejszym.

Echa potwornego morderstwa

Przed kilku dniami donosiliśmy o zamordowaniu w lasach wsi Jaszczuły pow. ostrowskiego b. gajowego tych lasów Stanisława Kochowicza.

Obecnie dowiadujemy się, że na skutek żmudnych dochodzeń władze bezpieczeństwa aresztowały, jako oskarżonego o zabójstwo Kochowicza, gajowego Czesława Samsela, który zajmował służbę gajowego po zwolnionym w stan spoczynku Kochowiczu. Samsel, będąc człowiekiem młodym i bez doświadczenia, popełniał różne błędy w gospodarce lesnej, które wytykał mu Kochowicz, starający się o powrót na służbę mimo przebycia na niej przeszło 30 lat. Samsel, bawiając się zwolnienia ze służby, oraz mając prócz tego zaręki z nim na tle obsławiania deputatu rolnego, postanowił pozbyć się Kochowicza. Znając jego nabyte przez lata zamiłowanie do obchodzenia lasu, upiłował go na skraju lasu koło wsi Jaszczuły i tu zabił go dwoma strzałami z rewolweru.

Aresztowany Samsel wypiera się swego czynu, lecz są świadkowie, którzy widzieli go w chwili morderstwa, jadącego rowerem na miejsce, gdzie znaleziono później Kochowicza. i słyszel wkrótce potem strzały rewolwerowe. Samsel został osadzony w więzieniu.



Szlachetna rywalizacja

Pracownicy Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” wpłacili na rachunek sekcji finansowej Komitetu X-lecia Oparcia Najazdu Bolszewickiego kwotę 78 zł. jako jednorazową składkę na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Pracownicy Starostwa Powiatowego niezależnie od procentowego opodatowania poborów, wpłacili na rachunek Komitetu X-lecia Oparcia Najazdu Bolszewickiego 48 zł. jako jednorazową składkę na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

NOWOOTWARTY ZAKŁAD POGRZEBOWY EUGENIUSZA ROZBIECKIEGO

Białystok, Św. Rocha 1. poleca trumny metalowe i zwyczajne, wieńce żałobne i przedmioty dewocyjne.

Ceny konkurencyjne 89-15

VII



Precz z N-D. precz z socjalistą!
Może lepszy komunista
Myśli Feluś zrozpaczony...
Oni już uszczęśliwiony...

Tu upstrzone są ulice
Przez ludowe szubienice!
„Braterstwo, rawienstwo, swaboda”
Też żądają bolszewiki.
Wolno tu umierać z głodu!
Zamiast strawy—są tu „sztyki”. R. C. B.

Lekarz Dentysta
E. L. Goldberg
Choroby jamy ustnej i zębów
Zęby sztuczne
Sienkiewicza 34, róg Nadrzecznej,
tel. 7-67
powróciła i ordynuje od 4—8 w.
94—14

DOKTOR M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.
(Kob. od 4—5).
Białystok, Sienkiewicza 37
telefon 5-95. 96—12

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
Przyjmuje rano i od 4—5 w.
Kobiety 4—5 pp.
W niedziele i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49
97—12

Lekarz-dentysta
A. Bernblum
Białystok, Sienkiewicza 14
tel. 6 86 POWRÓCIŁ

NOWOJOTWARTA
pracownia kapeluszy
damskich, męskich i dziecięcych „**Korona**”
Białystok, Sienkiewicza 14.
Najnowsze modele! Wykwintne wykonanie!
Ceny konkurencyjne! 87—12

Elektromonter do samodzielnego prowadzenia małej elektrowni potrzebny od 1 stycznia.
Oferty ze wskazaniem żadanego wynagrodzenia wraz ze świadectwami i własnoręcznie napisanym życiorysem nadsyłać należy do Wydziału Powiatowego w Ostrołęce. 109—1

Radjo-program

SRODA 12.XI.

11.40. Przegląd prasowy kraj. P. A. T.
11.58—12.10. Sygnał czasu.
12.10. Muzyka.
13.10. Komunikat meteor. po kom. d. c. muz. gramof. do q. 13.25.
14.30—14.55. „Radjokronika”.
15.00—15.20. Kom. gosp.
15.55—16.45. Kwadrans dla najmłodszych i program dla dzieci starszych.
16.45. Muzyka.
17.15—17.40. Odczyt.
17.45. Koncert popularny.
18.15—19.00. Transmisja z Krakowa.
19.00—19.25. Rozmaitości.
19.20. Skrzynka pocztowo-rolnicza.
19.5. Prasowy dziennik radiowy.
19.50 Muzyka.
20.00. Odczyt rządowy.
20.15. Odczyt o Ryszardzie Wagnerze wygl. ks. H. Felcht.
20.30. Koncert solistów.
22.00. Felj. „Londyn w nocy” wygl. p. T. Drzewiecka.
22.15 Muzyka.
22.50. Komunikaty.
23.00. Muzyka tan z hot. „Bristolu”.

CZWARTEK 13.XI.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
11.58. Sygnał czasu.
12.10. Odczyt „O przechowywaniu owoców i jarzyn w zimie” wygl. p. W. Dobrzańska.
12.35. V koncert szkolny.
14.30. „Turystyka a krajoznawstwo” wygl. p. St. Lenartowicz.
15.00. Komunikat gospodarczy.
15.35. „Chwilka lotnicza” wygl. dyr. W. Balinski.
15.50. Odczyt rządowy: „Jaka jest polityka i sytuacja budżetowa w Anglii i w Niemczech, a jaka w Polsce” p. St. Nowaka.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. „O poezji Wergilijusza” wygl. prof. dr. G. Przychocki.
17.45. Koncert ork. P. R.
18.00. Transmisja z Filh. Warsz; przemówienia panów Ministrów.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Gielda rolnicza.
19.35. Prasowy dziennik radiowy.
19.55. Płyty gramof.
20.00. Feljton „Owieczny motyw”—dr. J. Gajkowski
20.15. Pogadanka radiotechniczna.
20.30. Muzyka lekka.
21.30. Słuchowisko „Zeglarz” J. Szaniawskiego.
22.15. Utwory skrzypcowe w wykonaniu W. Wochniaka.
22.50. Komunikaty.
23.00. Muzyka taneczna z danc „Oaza”.

Radjo-odbiorniki

na prąd zmienny i stały

krajowych firm i zagranicznych oraz własnego wyrobu

GŁOŚNIKI, ANODÓWKI, AKUMULATORY i t. d.

polecają

BRACIA PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28^a tel 5-05

na długoterminowe raty.

Adres wyciąć i zachować!

APOLLO Dziś

Początek 6,8¹⁰, 10¹⁵

Pierwszy polsko-amerykański film wytwórni Metro Goldwyn Meyer

REWJA HOLLYWOODU

Udział biorą **Hanka Ordonówna** **Buster Keyton**
JAAN GRAWFORD **JOHN GILBERT**
Wystawa o jakiej dotąd nikt nie śmiał nawet marzyć
Muzyka — Piosenki Polskie — Tańce

„MODERN” DZIŚ

Początek 6¹⁵, 8²⁰, 10²⁰

Najnowsze arcydzieło śpiewno-dźwiękowe W NATURALNYCH KOLORACH

KRÓL ZEBRAKÓW

Sceny masowe przy udziale

10.000 statystów

Wspaniały chór

z 1000 osób

Ponadto: Wspaniale d. d. dźwiękowe

Kino „POLONJA”

DZIŚ

EWELINA HOLF

Rene Novaro i Karol de Vogt

w wielkim dramacie miłości i intrygi p. t.

TANCERKA W WOŁACH

Nadprogram — aktualności.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU WYSOKO-MAZOWIECKIEGO w Wysoko-Mazowieckiem — (biuro Wydz. Powiat.)
TELEFON Nr. 20.

Inkaso weksli Banku Handlowego i oddziałów.

RACHUNEK W P. K. O. Nr. 67.965.

Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle, otwiera rachunki czekowe, załatwia zlecenia inkasowe i inne czynności bankowe.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach.
Za całość i bezpieczeństwo gwarantuje Sejmik powiatu wysoko-mazowieckiego całym swoim majątkiem i dochodami.
Oszczędzajcie, gdyż oszczędność to droga do dobrobytu.

107—1

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: z wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekście— 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelastyczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° lamowy, za tekstem 10° amowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.